

PULS

PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Zacznij
dziś
cyfrowe
jutro



KIELECKI PARK
TECHNOLOGICZNY



04

Kielce bez kompleksówWywiad z prezydentką
Kielc Agatą Wojdą

10

**Technologie,
które łączą firmy**Wywiad z dyrektorem KPT
Justyną Lichosik

16

**Biznes potrzebuje
przewodników**Wicedyrektor KPT Dominik Kraska
o cyfryzacji, która zmienia biznes

20

**Od diagnozy
do przewagi**Nowoczesne narzędzia
dla MŚP

22

Konfiguracja sukcesuJak technologia porządkuje
procesy?

23

Cyfrowy Stradivarius

Nowy wymiar lutnictwa

25

Lekcja skutecznościTak się buduje nowoczesną
markę

26

**Technologia
to za mało**O cyfrowej transformacji
w praktyce

28

**Centrum miasta
z nowym impulsem**Przestrzeń dla biznesu
i innowacji

31

**Ekosystem, który
rozwija biznes**

Tu firmy rosną szybciej

34

**Partnerstwo dla
innowacji**O wiedzy i relacjach, które
dają przewagę**Poznaj nas:**www.technopark.kielce.pl
Kielce 2026

Szanowni Państwo,

Jeszcze niedawno cyfryzacja była przewagą. Dziś jest warunkiem, który pozwala firmom pozostać w grze. Niezależnie od branży, skali działalności czy lokalizacji, przedsiębiorcy funkcjonują w rzeczywistości, w której technologia przenika każdy proces biznesowy. To nie jest już odrębny obszar, lecz fundament współczesnej gospodarki.

Dlatego kolejny numer „Pulsu Przedsiębiorczości” poświęcamy transformacji cyfrowej. Oddajemy w Państwa ręce wydanie pokazujące ją z różnych perspektyw – biznesu, samorządu i instytucji wspierających przedsiębiorczość. Wynika to z faktu, że rozwój gospodarczy nie dzieje się w izolacji – jest efektem współpracy i budowania spójnego ekosystemu, w którym technologia wspiera firmy i miasta.

W praktyce oznacza to jedno: świadomość potrzeby cyfryzacji rośnie, ale wyzwaniem pozostaje odpowiedź na pytanie, od czego zacząć i jak skutecznie ją przeprowadzić. W tym obszarze swoją rolę

odgrywa Kielecki Park Technologiczny – partner i przewodnik w procesie transformacji, który bierze odpowiedzialność za analizę, dobór technologii oraz wdrożenie rozwiązań. Kompetencje te rozwijamy m.in. w ramach Technopark Kielce Digital Innovation Hub, gdzie cyfryzacja przekłada się na wymierne efekty biznesowe.

Patrzymy także w przyszłość. Inwestycja California Inc. to odpowiedź na zmieniające się potrzeby przedsiębiorców i specjalistów. To ponadto kolejny krok w kierunku wzmocnienia obecności biznesu w centrum Kielc – wyraźny sygnał, że rozwój nie kończy się na istniejącej infrastrukturze.

Zapraszam do lektury numeru, który pokazuje cyfryzację jako kierunek rozwoju firm i impuls do działania. Bo transformacja nie zaczyna się od technologii. Zaczyna się od decyzji.

Justyna Lichosik
Dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego



KIELCE *BEZ* KOMPLEKSÓW

Kielce nie chcą być „drugim wyborem”.
Stawiają na własny model rozwoju:
partnerstwo z biznesem, nowoczesną
gospodarkę i jakość życia, która przyciąga
ludzi, także młodych. O strategii miasta bez
kompleksów mówi prezydentka Agata Wojda.

Ekosystem, który buduje gospodarkę

Kielecki Park Technologiczny od lat jest jednym z najważniejszych ośrodków wspierania innowacji w regionie. Jaką rolę odgrywa w rozwoju gospodarczym Kielc?

Dziś – po niemal dwóch dekadach – możemy spojrzeć na Kielecki Park Technologiczny z większym dystansem i ocenić go przede wszystkim przez pryzmat efektów.

To instytucja, która odegrała istotną rolę na kilku poziomach. Po pierwsze – zmieniła przestrzeń miasta. Teren, który jeszcze kilkanaście lat temu był zdegradowany, dziś jest ważną dzielnicą biznesową Kielc. Po drugie – stworzyła środowisko. KPT to nie tylko infrastruktura, ale społeczność przedsiębiorców. Firmy funkcjonujące obok siebie, przy wsparciu animatora tego ekosystemu, zaczynają się znać, współpracować i wymieniać doświadczeniami. Ten efekt synergii jest jedną z największych wartości Parku. Najważniejszy pozostaje jednak wymiar gospodarczy. To przestrzeń, w której powstają i rozwijają się firmy – zarówno start-upy czy jednoosobowe działalności, jak i przedsiębiorstwa produkcyjne, które zaczynały jako niewielkie studenckie projekty, a dziś prowadzą działalność na dużą skalę, rozwijają własne marki oraz budują zaplecze produkcyjne.

Istotne jest również to, że przedsiębiorcy mają tu przestrzeń do testowania i popełniania błędów. To bezpieczne środowisko rozwoju, w którym – przy wsparciu ekspertów – mogą zmieniać modele biznesowe i szybciej się rozwijać. Co ważne, ten rozwój buduje także pewność siebie lokalnych firm. Dziś przedsiębiorcy z Kielc nie mają kompleksów wobec większych ośrodków – konkurują jakością, kompetencjami i ambicją.

Nie bez znaczenia pozostaje jakość przestrzeni pracy. Nowoczesne środowisko biurowe wpływa na kulturę organizacyjną firm i poczucie wartości pracowników. Jednocześnie traktujemy ten projekt jako otwarty. Dziś naszym celem jest przeniesienie tego modelu – budowania środowiska przedsiębiorczości – także do śródmieścia.

Przestrzeń dla biznesu

Co decyduje o tym, czy miasto staje się atrakcyjne dla inwestorów i przedsiębiorców? Jak Kielce chcą budować takie środowisko?

Dziś jasno identyfikujemy dwa kluczowe deficyty: ograniczoną dostępność terenów inwestycyjnych oraz niewystarczającą liczbę nowoczesnych powierzchni biurowych klasy A.

W przypadku terenów inwestycyjnych zaczynamy w pewnym sensie od podstaw. Przez lata miasto nie budowało tej oferty strategicznie. Dziś nadrabiamy te zaległości poprzez

planowanie przestrzenne i inwestycje w infrastrukturę – tak, aby inwestorzy mieli większą przewidywalność i jasność co do kierunków rozwoju miasta. Przykładem jest Nowy Malików, gdzie przygotowywany układ komunikacyjny pozwoli uwolnić znaczące obszary pod inwestycje. Miasto angażuje się w rozwój infrastruktury na terenach, które formalnie do niego nie należą. Budujemy partnerstwa z właścicielami gruntów i przedsiębiorcami, bo kluczowe jest dziś przyspieszenie powstawania firm i miejsc pracy.

Dobra przestrzeń pracy to nie luksus. To element, który buduje ambicję firm i poczucie wartości wśród pracowników.

Drugim obszarem są powierzchnie biurowe. Tu istotną rolę odgrywa sektor prywatny, ale miasto również podejmuje działania. Warto przy tym podkreślić, że nie chodzi o jakiegokolwiek dostępne lokale – firmy oczekują dziś przestrzeni wysokiej jakości, odpowiadającej standardom nowoczesnego biznesu. Inkubator technologiczny, który powstanie w rejonie Krakowskiej Rogatki, ma szansę stać się jedną z wizytówek biznesowych Kielc. Co ważne, będzie funkcjonował na zasadach rynkowych, bez zakłócania konkurencji. Lokalizacja w śródmieściu ma dodatkowe znaczenie – wzmacnia aktywność gospodarczą i społeczną tej części miasta.

Decyzje inwestorów coraz częściej zależą jednak nie tylko od kosztów prowadzenia działalności, ale także od jakości życia pracowników. Kielce mają w tym obszarze przewagę. Są miastem kompaktowym, dobrze skomunikowanym, z wysoką dostępnością usług publicznych. Jednocześnie oferują coś, czego często brakuje w dużych metropoliach: work-life balance. Brak długich dojazdów, bliskość natury i dostęp do rekreacji stają się coraz ważniejszym argumentem dla specjalistów, a tym samym dla firm.



Największe wyzwanie: ludzie

Jednym z największych wyzwań miast tej wielkości jest zatrzymanie młodych ludzi. Co może sprawić, że będą oni chcieli zostać lub wrócić do Kielc?

To dziś kluczowe wyzwanie rozwojowe. Polityka młodzieżowa nie może funkcjonować jako osobny dokument. Musi być obecna w każdej polityce miejskiej: edukacji, rynku pracy czy mieszkaniowej.

Zaczęliśmy od diagnozy, która pozwoliła jasno określić skalę wyzwań. Dziś budujemy politykę młodzieżową w sposób

Chcemy, żeby powrót do Kielc był świadomym wyborem, a nie kompromisem.

Rozwój miasta to efekt współpracy samorządu, biznesu i uczelni.

partycypacyjny, angażując młodych ludzi w proces współdecydowania o mieście. Chcemy dotrzeć do nich jeszcze na etapie szkoły średniej, zanim „znikną” z perspektywy samorządu, czyli w momencie, gdy przestają być objęci naturalną opieką systemu edukacji, a jednocześnie nie są jeszcze aktywnymi uczestnikami życia publicznego. Dlatego jesteśmy obecni w szkołach, prowadzimy warsztaty, tworzymy przestrzenie takie jak Urban Lab i zachęcamy do aktywnego udziału w życiu miasta.

Równolegle stawiamy na szkolnictwo zawodowe, które daje wybór – możliwość podjęcia pracy lub dalszego kształcenia. Istotnym elementem jest ponadto polityka mieszkaniowa.

Oprócz klasycznego budownictwa komunalnego rozwijamy modele najmu skierowane do młodych specjalistów i osób wchodzących na rynek pracy.

Kluczowe jest jednak budowanie poczucia, że Kielce są miejscem „dla nich”, przestrzenią, w której mogą współdecydować i realizować swoje ambicje. Naszym celem nie jest zatrzymanie wszystkich za wszelką cenę. Chodzi o to, aby nawet jeśli młodzi wyjadą, ich powrót był świadomą decyzją.

Współpraca i technologie jako fundament rozwoju

Na ile rozwój miasta zależy dziś od współpracy różnych środowisk?

Nie jest on dziś możliwy bez tej współpracy. Jednym z największych błędów przeszłości była silosowość – działanie w oderwaniu od siebie. Tymczasem miasto jest organizmem powiązanych ze sobą obszarów, które muszą się wzajemnie uzupełniać. Dlatego konsekwentnie rozwijamy podejście oparte na partnerstwach, zarówno wewnątrz urzędu, jak i w relacjach zewnętrznych. Tworzymy interdyscyplinarne zespoły i wzmacniamy wymianę wiedzy między jednostkami,

które wcześniej często funkcjonowały niezależnie od siebie. Równolegle zacieśniamy współpracę z uczelniami i angażujemy przedsiębiorców w projekty edukacyjne oraz miejskie inicjatywy.

Coraz większą rolę odgrywa także partnerstwo publiczno-prywatne, które pozwala przyspieszać realizację inwestycji i efektywniej wykorzystywać dostępne zasoby.

Kluczowe jest jednak coś jeszcze: budowanie współodpowiedzialności za miasto. Tam, gdzie różne środowiska współtworzą rozwiązania, pojawiają się większe zaangażowanie i trwalszy efekt.

Nowe technologie coraz mocniej zmieniają sposób funkcjonowania miast. Jak Kielce chcą wykorzystywać cyfryzację i rozwiązania smart city?

Samorząd nie może funkcjonować poza rzeczywistością cyfrową. Cyfryzujemy usługi publiczne, rozwijamy narzędzia zdalnej obsługi mieszkańców i budujemy Miejskie Centrum Kontaktów.

Inwestujemy również w bardziej zaawansowane rozwiązania, m.in. w systemy zarządzania ruchem czy rozwój otwartych danych. To jeden z obszarów, w których Kielce od lat budują swoją pozycję. Dane są narzędziem dostarczającym konkretnych informacji zarówno dla mieszkańców, jak i przedsiębiorców. Równolegle stawiamy na edukację w tym zakresie, pokazując m.in. młodym ludziom, jak wykorzystywać dane w praktyce.

Technologie coraz częściej wspierają codzienną pracę urzędu i zwiększają jej efektywność. Nie zmienia to natomiast faktu, że wciąż mierzymy się z bardzo podstawowymi wyzwaniami, jak modernizacja sprzętu. Bo transformacja cyfrowa zaczyna się od fundamentów.

Jak chciałaby Pani, aby Kielce były postrzegane za 10 lat – przez mieszkańców, przedsiębiorców i młodych ludzi, którzy dopiero wybierają miejsce do życia i pracy?

Chciałabym, abyśmy jako mieszkańcy zaczęli patrzeć na Kielce bez kompleksów. Nie przez pryzmat ciągłych porównań z innymi miastami, ale przez własną wartość. Każde miasto ma swoje wyzwania, ale każde ma też swoje przewagi. Naszą siłą mogą być mieszkańcy, jeśli staną się ambasadorami miasta, w którym żyją i z którym się utożsamiają.

W bardzo konkretnym wymiarze widzę Kielce jako miasto, w którym można realizować ambicje zawodowe, a jednocześnie żyć wygodnie. To nie jest kompromis, ale świadomy wybór modelu życia.

Miasto, które daje czas na relacje, pasję i życie poza pracą.





Technologie, które łączą firmy

Kielecki Park Technologiczny to nie tylko przestrzeń dla firm. To miejsce, w którym powstają innowacyjne projekty technologiczne i rozwijają się przedsiębiorstwa działające w całej Polsce. Cyfryzacja, współpraca i nowe inwestycje – te trzy kierunki coraz wyraźniej kształtują znaczenie KPT w gospodarce regionu. O tym, jak zmienia się rola Parku i czego potrzebują dziś firmy, rozmawiamy z dyrektorką Justyną Lichosik.



Cyfryzacja
nie jest
osobną branżą.
To element
praktycznie
każdego
sektora
gospodarki.

Kielecki Park Technologiczny działa już kilkanaście lat. Jak dziś można opisać jego rolę w rozwoju gospodarczym regionu?

W Parku działa obecnie kilkaset firm, z których część realizuje projekty dla największych podmiotów w Polsce. Co więcej, naszą rolą jest łączenie kompetencji – biznesu, uczelni i instytucji otoczenia biznesu – tak, aby nowe technologie przekładały się na konkretne wdrożenia i rozwój firm. Chcemy, aby region świętokrzyski był liderem inteligentnej specjalizacji w obszarze IT i ICT. Mamy ku temu solidne fundamenty: zaplecze akademickie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego i Politechniki Świętokrzyskiej oraz coraz silniejsze środowisko firm technologicznych. Efektem jest rosnąca współpraca między przedsiębiorstwami działającymi w Parku – firmy realizują wspólne projekty i korzystają z dostępnych kompetencji.

Kiedy firmy, uczelnie i instytucje zaczynają ze sobą współpracować, rozwój wyraźnie przyspiesza – pojawiają się nowe projekty i kolejne firmy.

Cyfryzacja, która zmienia firmy

Na ile cyfryzacja zmienia dziś sposób funkcjonowania firm w regionie?

Zdecydowanie już to robi – i to w bardzo konkretny sposób. Przede wszystkim przestaje być dodatkiem, a staje się jednym z kluczowych elementów funkcjonowania przedsiębiorstw. Dziś technologie informatyczne nie są odrębną branżą, są obecne praktycznie w każdym sektorze gospodarki. Niezależnie od tego, czy mówimy o produkcji, przemyśle czy branży spożywczej, firmy coraz częściej opierają swoje procesy na danych, automatyzacji i systemach cyfrowych.

Przedsiębiorcy szukają dziś sposobów na usprawnienie procesów, ograniczenie kosztów i lepsze wykorzystanie danych. Dlatego rozwijamy projekty wspierające firmy w transformacji technologicznej. Jednym z nich jest Digital Innovation Hub. Pracujemy bezpośrednio z firmami – analizujemy ich procesy i pomagamy dobrać oraz wdrożyć konkretne rozwiązania technologiczne.

Z jakimi wyzwaniami przychodzą dziś do KPT firmy, które chcą się cyfryzować?

Firmy trafiają do nas na różnych etapach. Część doskonale wie, czego potrzebuje, i chce wdrożyć konkretne rozwiązania – automatyzację procesów czy systemy do zarządzania danymi. Ale jest też spora grupa przedsiębiorstw, które mają świadomość, że muszą się cyfryzować, tylko nie zawsze potrafią wskazać, od czego powinny zacząć.

W takich przypadkach zaczynamy od uporządkowania procesów i wspólnego zdefiniowania potrzeb. Dopiero na tej podstawie dobieramy rozwiązania technologiczne. Najczęściej pracujemy nad automatyzacją powtarzalnych działań, usprawnieniem przepływu informacji i lepszym wykorzystaniem danych.

Cyfryzacja to jeden z trzech głównych obszarów naszej działalności – obok wspierania start-upów, a więc inkubacji, i łączenia młodych firm technologicznych z biznesem, czyli akceleracji.

Ekosystem współpracy

Jakie firmy tworzą dziś ekosystem KPT?

Najsilniej reprezentowaną branżą jest szeroko rozumiane IT, ale to tylko część tego środowiska. W Parku działa także wiele firm związanych z odnawialnymi źródłami energii oraz gospodarką obiegu zamkniętego i recyklingiem – to obszary, które w regionie rozwijają się bardzo dynamicznie. Kluczowa jest jednak różnorodność. Obok start-upów funkcjonują tu firmy o ugruntowanej pozycji rynkowej, co sprzyja współpracy i wymianie doświadczeń. Mniej dojrzałe mogą szybciej się rozwijać, korzystając z wiedzy i zaplecza bardziej doświadczonych przedsiębiorstw.

Jak KPT w praktyce buduje współpracę między firmami działającymi w Parku?

Współpraca to jeden z kluczowych elementów rozwoju firm technologicznych. W Polsce wciąż nie jest ona tak naturalna, jak mogłaby być. Wiele przedsiębiorstw działa raczej indywidualnie niż w partnerstwie. Tymczasem w świecie nowych technologii coraz częściej o sukcesie decyduje umiejętność łączenia kompetencji.

Dlatego w KPT stawiamy na łączenie firm i budowanie relacji między nimi. Tworzymy przestrzeń do wspólnych projektów, organizujemy wydarzenia branżowe i wyjazdy, a także rozwijamy inicjatywy klastrowe. Dzięki temu przedsiębiorstwa nie tylko się poznają, ale zaczynają współpracować i ubiegać się o większe projekty.

Technologia to nie wszystko

Jakie technologie zmieniają dziś sposób działania firm?

Najgorętszym tematem jest bez wątpienia sztuczna inteligencja. Dziś pojawia się praktycznie w każdej branży i znajduje konkretne zastosowania w firmach. Jednocześnie jest to narzędzie, które wymaga odpowiedzialnego stosowania.

Wiele firm ma
świadomość,
że potrzebuje
cyfryzacji, ale
nie zawsze wie,
od czego zacząć.

Systemy AI działają na podstawie danych, które nie zawsze są wolne od błędów, dlatego tak ważne jest krytyczne podejście do generowanych treści. Coraz wyraźniej widać też środowiskowy wymiar rozwoju sztucznej inteligencji. Zaawansowane modele wymagają ogromnych zasobów obliczeniowych, a więc również energii i infrastruktury. Dlatego technologie powinny być wykorzystywane tam, gdzie rzeczywiście mają uzasadnienie biznesowe, a nie jako rozwiązanie dla każdego problemu.

Jaką rolę KPT odgrywa w budowaniu kompetencji technologicznych w regionie?

Same technologie nie wystarczą. Równie ważne jest to, czy firmy i pracownicy potrafią z nich świadomie korzystać. Dlatego od początku stawiamy nie tylko na wdrożenia, ale także na edukację i rozwój kompetencji technologicznych.

Nowe rozwiązania zmieniają się niezwykle szybko, a ich skuteczne wykorzystanie wymaga zrozumienia nie tylko możliwości, ale ograniczeń. Dużą rolę odgrywają tu wydarzenia branżowe, takie jak Kieleckie Dni Informatyki, które integrują środowisko firm, uczelni i młodych ludzi zainteresowanych technologią.

Nowa przestrzeń dla biznesu

Jaką rolę odgrywa dziś infrastruktura w Kieleckim Parku Technologicznym?

Pozostaje jednym z kluczowych elementów działania Parku. W KPT funkcjonują centra badawczo-rozwojowe, w tym laboratoria ICT, centrum druku 3D czy pracownie związane z obróbką CNC.

Dzięki temu firmy mogą korzystać z zaawansowanego sprzętu i wsparcia specjalistów bez konieczności ponoszenia dużych kosztów inwestycyjnych. Równie ważne jest jednak to, co dzieje się wokół tej infrastruktury. Przedsiębiorcy spotykają się i zaczynają współpracować przy konkretnych projektach.

Dlaczego inwestycja California Inc. jest tak ważna dla dalszego rozwoju KPT i Kielc?

To naturalny kolejny krok w rozwoju Parku. Przez lata KPT stworzył nowoczesną dzielnicę biznesową w północnej części miasta, ale dziś wyraźnie widać potrzebę naszej obecności także w centrum. Zgłaszają to zarówno przedsiębiorcy, jak i pracownicy – chodzi o dostępność, komunikację i bliskość miasta. Dlatego planujemy budowę nowoczesnego obiektu biurowego w śródmieściu. Będzie to przestrzeń dopasowana do potrzeb nowego pokolenia przedsiębiorców i specjalistów. Dobrze skomunikowana i otwarta na miasto. To inwestycja, która ma nie tylko wspierać rozwój biznesu, ale także ożywiać centrum miasta i przyciągać do śródmieścia Kielc nowe firmy oraz specjalistów.

Chcemy w ten sposób odpowiedzieć na rosnące zainteresowanie firm nowoczesnymi powierzchniami biurowymi w Kielcach i stworzyć miejsce, które wzmocni pozycję miasta jako ośrodka dla biznesu.

Kielce przyciągają

Co sprawia, że Kielce i Kielecki Park Technologiczny mogą dziś przyciągać firmy także spoza regionu?

Kielce są dobrym miejscem do życia i prowadzenia biznesu – i coraz więcej firm zaczyna to dostrzegać. Wiele osób zdobywa doświadczenie w większych miastach czy za granicą, ale wraca tutaj, bo może pracować w rozwijającym się środowisku, a jednocześnie korzystać z jakości życia, jaką daje mniejsze miasto. Z naszej perspektywy kluczowe jest stworzenie warunków do rozwoju firm. Oferujemy nie tylko infrastrukturę, ale także wsparcie w rozwoju technologii i biznesu. Widać to szczególnie w przypadku młodych przedsiębiorstw – wiele z nich zaczynało w Parku od niewielkiej przestrzeni, a z czasem rozwijało się i budowało własne siedziby.

**Inkubator
California Inc.
ma przyciągnąć
nie tylko firmy
z regionu, ale także
przedsiębiorstwa
z innych miast.**

Gdyby miała Pani krótko opisać Kielecki Park Technologiczny – czym on dziś jest?

Kielecki Park Technologiczny to miejsce, w którym powstają innowacyjne projekty technologiczne i biznesowe – nie tylko dla regionu, ale coraz częściej dla całej Polski. Jego największą siłą są ludzie i współpraca, która pozwala rozwijać pomysły w konkretne rozwiązania.

Coraz wyraźniej stajemy się także magnesem przyciągającym inwestycje z zagranicy, pokazując, że Kielce i region mają potencjał, by być ważnym punktem na mapie nowoczesnego biznesu i technologii.





BO ON S potrzebuje przewodników

– Cyfryzacja, sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo to dziś nie trendy, lecz warunek przetrwania i dalszego rozwoju firm – przekonuje Dominik Kraska, zastępca dyrektora Kieleckiego Parku Technologicznego. Rzeczą w tym, że wiele przedsiębiorstw wciąż nie wie, od czego zacząć.

Od administracji do wsparcia biznesu

Zacznijmy od zespołów i codziennej pracy z przedsiębiorcami. Jak wygląda działalność KPT od środka?

Z perspektywy ostatnich kilku lat to jest zupełnie inna organizacja. Kluczowe było zbudowanie zespołów i zmiana ich sposobu myślenia. To nie były gotowe struktury. Zespoły musiały rozwinąć swoje kompetencje i przejść wyraźną zmianę mentalną. Odeszliśmy od modelu administracyjnego i przeszliśmy do świadczenia konkretnych usług dla biznesu.

Odeszliśmy od roli instytucji administracyjnej. Dziś jesteśmy partnerem, który prowadzi przedsiębiorcę przez zmianę.

Dziś nasi pracownicy są doradcami i przewodnikami dla przedsiębiorców. Pomagają im poruszać się w gąszczu dostępnych narzędzi wsparcia – dla wielu firm nieczytelnych i zbyt skomplikowanych. To oni odpowiadają za pierwszy kontakt z firmą, diagnozę jej potrzeb i realizację usługi. Największą satysfakcję daje moment, w którym przedsiębiorca wraca i mówi: dzięki temu wsparciu rozwijam firmę, zwiększam przychody, inwestuję i zatrudniam ludzi.

Na czym dziś opiera się działalność Parku i jego zespołów? Działamy w trzech głównych obszarach. Pierwszy to inkubacja – oceniamy, czy pomysł biznesowy ma szansę się utrzymać i co trzeba zrobić, żeby za rok czy dwa przekształcił się w stabilnie funkcjonującą firmę. Drugi to akceleracja – pomagamy przyspieszyć rozwój firmom, które już mają produkt. Wprowadzamy finansowanie, wsparcie ekspertów i pomagamy wejść na rynki międzynarodowe. Trzeci obszar to cyfryzacja – i to jest dziś jedno z najważniejszych wyzwań. Kiedy zaczęliśmy rozmawiać z firmami, zobaczyliśmy,

jak niski jest poziom wykorzystania technologii. W wielu przypadkach przedsiębiorstwa funkcjonują praktycznie wyłącznie w oparciu o podstawowe narzędzia. A to oznacza, że cyfryzacja przestaje być wyborem. Dla wielu firm to kwestia być albo nie być na rynku.

Cyfryzacja? Tak. Ale jak?

Z czego wynika niski poziom cyfryzacji firm?

Często problemem nie jest brak narzędzi, tylko brak świadomości. Wszyscy słyszą o cyfryzacji, ale nie do końca rozumieją, co to w praktyce oznacza dla ich biznesu. Tymczasem w wielu przypadkach są to rozwiązania dostępne od lat – systemy CRM, narzędzia do zarządzania produkcją czy do optymalizacji energii. Trzeba tylko wiedzieć, jak je zastosować. Zmiana się dzieje, ale to długotrwały proces. Mówimy o ewolucji, nie rewolucji. Potrzebne są przykłady, rozmowy i rekomendacje.

Jak rola Europejskiego Hubu Innowacji Cyfrowych wpływa na ofertę KPT?

Chcemy być miejscem pierwszego wyboru dla przedsiębiorcy, który myśli o cyfryzacji – prawdziwym one-stop-shopem w regionie. Jeśli w firmie pojawia się taka potrzeba, powinien wiedzieć, że w Kieleckim Parku Technologicznym znajdzie kompetencje, które pozwolą szybko zdiagnozować problem i wskazać, co dalej – zarówno w obszarze technologii, jak i finansowania. To niezwykle ważne, bo cyfryzacja jest kosztowna i bez wsparcia zewnętrznego często trudno ją przeprowadzić. Naszą rolą jest nie tylko doradztwo, ale także wskazanie najlepszego kierunku działania i źródeł finansowania.

Co istotne, mówimy tu o dwóch obszarach – z jednej strony o cyfryzacji procesów w firmach, a z drugiej o tworzeniu nowych produktów cyfrowych. W obu tych przypadkach chcemy być dla przedsiębiorców pierwszym naturalnym i rozpoznawalnym punktem kontaktu.

Od czego zacząć cyfryzację?

Jak wygląda praca ekspertów z przedsiębiorcą?

Zacynamy od diagnozy, czyli oceny dojrzałości cyfrowej – to fundament całego procesu. Pierwszym kontaktem jest menedżer cyfryzacji, który rozmawia z przedsiębiorcą i buduje obraz organizacji. Bardzo często firmy przychodzą z konkretnym pomysłem, ale po analizie okazuje się, że to nie jest właściwy punkt wyjścia. Zdarza się, że chcą cyfryzować fragment procesu, podczas gdy reszta organizacji nadal działa analogowo. Dlatego patrzymy na firmę całościowo – jak na system – i dopiero wtedy decydujemy, które działania mają sens i w jakiej kolejności. Na tej podstawie dobieramy rozwiązania i partnera technologicznego. Wtedy wchodzimy na kolejny poziom współpracy – zaczynamy pracę

nad konkretnym rozwiązaniem, architekturą procesu i wdrożeniem technologii w firmie.

Jakie obszary najczęściej wymagają dziś zmian?

W firmach produkcyjnych kluczowa jest optymalizacja procesów i kosztów. Mówimy przy tym o zarządzaniu produkcją, zużyciu energii czy logistyce. To konkretne działania, jak choćby analiza tego, czy procesy produkcyjne są realizowane w optymalnych godzinach pod kątem kosztów energii.

W firmach usługowych najczęściej punktem wyjścia jest zarządzanie relacjami z klientami, czyli wdrażanie systemów CRM i lepsze wykorzystanie danych. Z kolei systemy ERP porządkują cały łańcuch operacyjny: zaczynając od produkcji, przez magazyn i półprodukty, a kończąc na logistyce i dostarczeniu produktu do klienta. To właśnie integracja tych procesów najczęściej przynosi firmom największe efekty.

Dopóki firma nie padnie ofiarą ataku, cyberbezpieczeństwo wydaje się abstrakcją. Niestety konsekwencje są realne.

Jak budujecie zespoły wokół wdrożeń?

Kluczową rolę odgrywa menedżer cyfryzacji – pierwszy punkt kontaktu z przedsiębiorcą i osoba odpowiedzialna za prowadzenie całego procesu. Na podstawie rozmowy i oceny dojrzałości cyfrowej buduje on obraz organizacji. Mając tę wiedzę, dobiera odpowiednie rozwiązania oraz partnera technologicznego. Kolejnym krokiem jest wspólne spotkanie z firmą i dostawcą technologii. W tym momencie wchodzimy na bardziej szczegółowy poziom i zaczynamy pracę nad konkretnym wdrożeniem. Nie działamy według sztywnych schematów. Każde rozwiązanie jest dopasowane do specyfiki przedsiębiorstwa, jego procesów i etapu rozwoju.

Dane i bezpieczeństwo a przyszłość firm

Jakie technologie będą kluczowe w najbliższych latach?

Na pewno sztuczna inteligencja – przede wszystkim w kontekście pracy na danych i ich wykorzystania w biznesie. Kluczowa będzie umiejętność zarządzania dużymi zbiorami

danych i przekładania ich na konkretne decyzje zarządcze czy produkcyjne, a w konsekwencji budowa trwałej przewagi konkurencyjnej.

Drugim istotnym obszarem jest cyberbezpieczeństwo. Niestety wciąż bywa przez przedsiębiorców bagatelizowane – do momentu, gdy dochodzi do nieuprawnionej, zewnętrznej ingerencji w działalność firmy, która często wywołuje poważne konsekwencje. Mieliśmy przypadki, w których przedsiębiorstwa traciły dostęp do danych i systemów, a przywrócenie ich wymagało niestety zapłacenia okupu. To pokazuje, jak ważne są nawet podstawowe zabezpieczenia.

Nie mniej ważnym elementem cyfryzacji są technologie związane z Internetem Rzeczy, czyli wykorzystania połączonych ze sobą fizycznych urządzeń, przedmiotów i systemów, które dzięki czujnikom, oprogramowaniu i łączności bezprzewodowej wymieniają dane, w efekcie usprawniając zarządzanie przedsiębiorstwem.



Z kolei część trendów, o których jeszcze niedawno dużo się mówiło, jak metawersum, dziś wyraźnie traci na znaczeniu. Firmy wracają do rozwiązań, które przynoszą wartość biznesową.

Od doradztwa do wdrożeń

Jakie są dziś największe wyzwania dla KPT?

Chcemy coraz mocniej profesjonalizować swoje działania, wejść jeszcze głębiej w zakres świadczonych usług, szczególnie w obszarze wdrożeń. To jest dla nas kluczowy kierunek. Do tychczas często kończyliśmy na diagnozie, rekomendacjach i wskazaniu źródeł finansowania. Dziś widzimy wyraźnie, że jest potrzeba dalszego wsparcia. Przedsiębiorca oczekuje konkretnych rozwiązań, które zostanie wdrożone i zacznie działać w jego firmie.

Dlatego rozwijamy kompetencje zespołów tak, aby byli w stanie nie tylko doradzać, ale również uczestniczyć w procesie wdrożeniowym. Chcemy być partnerem, który przeprowadza

firmę przez cały proces zmiany – od diagnozy, przez projektowanie rozwiązania, aż po jego uruchomienie.

Przedsiębiorca potrzebuje raportów i analiz, ale przede wszystkim rozwiązania, które działa.

Cyfryzacja to nie jednorazowa decyzja. To proces, który działa jak kropla drążąca skałę.

OD DIAGNOZY DO PRZEWAGI



Za każdą transformacją cyfrową stoi decyzja o zmianie sposobu działania. Jak przełożyć ją na konkretne efekty biznesowe, tłumaczy Ewelina Piotrowska, kierownik projektu Technopark Kielce Digital Innovation Hub.

Gdzie w systemie wsparcia przedsiębiorstw znajduje się dziś TK DIH?

Technopark Kielce Digital Innovation Hub to część europejskiej sieci hubów innowacji cyfrowych powołanych przez Komisję Europejską. W Polsce funkcjonuje kilka takich ośrodków, a w skali Europy ponad sto. Ich zadaniem jest wzmacnianie konkurencyjności sektora MŚP poprzez wsparcie w transformacji cyfrowej. Działamy jako one-stop shop, co oznacza, że w jednym miejscu przedsiębiorca

otrzymuje kompleksową pomoc: identyfikujemy potrzeby, dobieramy rozwiązania, a następnie wspieramy firmę w ich wdrożeniu. Co ważne, nie działamy w pojedynkę, lecz w konsorcjum łączącym środowisko naukowe, biznes oraz instytucje otoczenia biznesu.

Dlaczego takie miejsca jak TK DIH są dziś firmom potrzebne?

To odpowiedź na bardzo konkretny problem: rosnącą presję cyfryzacyjną przy jednoczesnym braku kompetencji po stronie firm. Przedsiębiorcy wiedzą, że muszą się zmieniać, ale często nie mają zasobów ani wiedzy, by zrobić to efektywnie. Huby powstały po to, by skrócić tę drogę. Zapewniają dostęp do ekspertów, technologii i finansowania oraz eliminują barierę wejścia w cyfryzację.

Z czym przedsiębiorcy przychodzą do was najczęściej?

Przede wszystkim są to firmy, które przez lata rozwijały się w oparciu o manualne procesy. Dziś widzą, że to ogranicza ich efektywność i rozwój. Mówimy o obszarach takich jak obieg dokumentów, obsługa zamówień czy organizacja pracy – często nadal zarządzanych w arkuszach kalkulacyjnych. To nie tylko kwestia czasu, ale również jakości. Ręczne procesy generują błędy i utrudniają rozwój. Firmy chcą to zmienić, ale nie wiedzą, od czego zacząć. Naszą rolą jest uporządkowanie tych procesów i wskazanie rozwiązań – często prostszych, niż się spodziewają.

Kiedy jest właściwy moment, by firma zgłosiła się do TK DIH?

Najlepiej wtedy, kiedy zaczyna odczuwać, że dotychczasowe procesy przestają być wydajne. Gdy pojawia się chaos operacyjny, rośnie liczba błędów, a rozwój zaczyna wyhamowywać. To najlepszy moment, by uporządkować fundamenty.

Jak wygląda droga firmy od pierwszego kontaktu do wdrożenia?

Proces rozpoczyna się od oceny dojrza-

łości cyfrowej. To moment, w którym diagnozujemy stan przedsiębiorstwa i identyfikujemy obszary wymagające wsparcia. Już na tym etapie firmy często odkrywają niewykorzystany potencjał. Następnie do gry wchodzi menedżer cyfryzacji – mentor, który prowadzi organizację przez cały proces. Kolejne etapy obejmują usługi specjalistyczne: od analiz i modeli biznesowych, przez Proof of Concept, aż po szkolenia – od podstawowych po zaawansowane. Co ważne, oferta jest dynamiczna, modyfikujemy ją na bieżąco, odpowiadając na potrzeby rynku.

W którym momencie tej współpracy pojawia się największa wartość?

Wbrew intuicji nie na etapie wdrożeń, lecz już podczas diagnozy. Dla wielu firm to pierwsza okazja, by spojrzeć na swoje procesy w sposób systemowy. Ta świadomość często staje się impulsem do dalszych zmian i fundamentem pod kolejne działania transformacyjne.

Co okazało się najtrudniejsze?

Największym wyzwaniem pozostają formalności, przede wszystkim dokumentacja projektowa, w tym kwestie pomocy de minimis i statusu MŚP. Dla przedsiębiorców, dla których czas jest kluczowym zasobem, bywa to bariera nie do przeskoczenia. Dlatego równie ważne jak wsparcie technologiczne jest budowanie świadomości, że ten wysiłek przekłada się na rzeczywiste korzyści biznesowe.

Jakimi technologiami interesują się firmy?

Na pierwszym miejscu znajduje się sztuczna inteligencja. Firmy aktywnie poszukują jej zastosowań w praktyce biznesowej. Nie mniej istotne pozostaje cyberbezpieczeństwo. Rosnąca liczba i złożoność zagrożeń sprawiają, że przedsiębiorstwa wciąż potrzebują wsparcia w tym zakresie. Uzupełnieniem są technologie, m.in. IoT czy druk 3D, które znajdują zastosowanie w konkretnych branżach.

Co firmy zyskują dzięki udziałowi w projekcie?

Firmy przede wszystkim wzmacniają swoje kompetencje cyfrowe, ale efekty są zróżnicowane i zależą od poziomu wyjściowego organizacji. Dla jednych oznacza to uporządkowanie procesów i większą efektywność operacyjną, dla innych – rozwój nowych modeli biznesowych czy przetestowanie konkretnych rozwiązań w formule Proof of Concept. W wielu przypadkach to także pierwszy krok do wdrożeń oraz pozyskania finansowania na dalszy rozwój.

Jaką skalę osiągnął dotychczas TK DIH?

W pierwszej edycji wsparliśmy 171 przedsiębiorstw, realizując blisko tysiąc usług. Dominowały mikro- i małe firmy z różnych branż – od usług po produkcję – co pokazuje, że potrzeba cyfryzacji jest dziś powszechna, niezależnie od sektora.

Jak będzie wyglądała kolejna odsłona projektu?

Projekt będzie kontynuowany w nowej, trzyletniej formule. Jeszcze większy nacisk zostanie położony na sztuczną inteligencję – zarówno w kontekście wdrożeń, jak i regulacji, takich jak AI Act. TK DIH pozostanie one-stop shopem, ale jego rola zostanie rozszerzona o łączenie firm z europejską infrastrukturą technologiczną, w tym z superkomputerami. Nowa odsłona projektu ma być jeszcze bliżej potrzeb przedsiębiorców i jeszcze skuteczniej przekładać cyfryzację na przewagę konkurencyjną.

KONFIGURACJA SUKCESU

Indywidualna produkcja wymaga precyzji i kontroli. Wraz z rozwojem Bus-Center postawił na cyfryzację procesów i – przy wsparciu Technopark Kielce Digital Innovation Hub – zbudował fundament pod nowoczesne zarządzanie produkcją.

Bus-Center ze Strawczyna produkuje specjalistyczne zabudowy autobusowe i minibusy, w dużej mierze na indywidualne zamówienie. Dynamiczny rozwój firmy ujawnił jednak barierę, która coraz częściej ograniczała efektywność – brak spójnego systemu zarządzania informacją i procesami.

Granice wzrostu

Wraz z rosnącą liczbą pracowników i powstawaniem kolejnych działów – spawalni, magazynu, produkcji i sprzedaży

– komunikacja w Bus-Center zaczęła się komplikować. Informacje krążyły mailowo i ad hoc, co przy kilkudziesięcioosobowym zespole coraz częściej prowadziło do błędów.

– Dochodziło do sytuacji, w których już na etapie wydania autobusu okazywało się, że czegoś brakuje. Analizując cały przebieg realizacji, widzieliśmy, że zawiodła komunikacja albo ktoś nie przekazał dalej kluczowych ustaleń. To był sygnał, że musimy uporządkować procesy i przepływ informacji – mówi Sylwia Gad, współwłaścicielka Bus-Center. Problem nie był jednostkowy. Dotykał całego łańcucha wartości: ofertowania, zamówień, produkcji i logistyki. Firma potrzebowała więc nie tylko narzędzia do zarządzania, ale przede wszystkim uporządkowanej mapy procesów.

TK DIH jako punkt zwrotny

Odpowiedzią na te potrzeby okazała się współpraca z zespołem TK DIH, która rozpoczęła się od diagnozy dojrzałości cyfrowej Bus-Center. To był pierwszy krok do uporządkowania sposobu działania i przygotowania firmy na dalszy rozwój.

Kolejny etap przyniósł już konkret: szczegółową analizę procesów biznesowych, przygotowaną we współpracy z partnerem technologicznym projektu – firmą Infover, tworzącą i wdrażającą nowoczesne systemy informatyczne. Ta analiza stała się dla Bus-Center mapą drogową transformacji.

– Przeszliśmy przez każdy etap działalności – od pierwszego kontaktu z klientem po finalne wydanie produktu. To nie było wdrożenie systemu, ale stworzenie fundamentu pod wszystko, co już robimy i co chcemy robić w przyszłości – podkreśla Tomasz Gad, współwłaściciel Bus-Center.

Powstał dokument, który porządkował zależności między działami, opisywał przepływ informacji i strukturę zamówień, a także wskazywał miejsca naj-

bardziej podatne na błędy. Co ważne, nie była to praca „zza biurka” – w proces zaangażowano kierowników wszystkich obszarów.

Efekt? Nie tylko konkretna wiedza, ale też zmiana sposobu myślenia. – Zwiększyła się świadomość pracowników. Wielu z nich zrozumiało, po co są zmiany i że eliminacja błędów działa również na ich korzyść – mówi Sylwia Gad.

Od analizy do wdrożenia

Choć projekt TK DIH nie obejmował pełnego wdrożenia systemu, stał się impulsem do kolejnych działań. Bus-Center rozpoczął budowę własnego rozwiązania – modułowego systemu ERP, którego pierwszym elementem jest konfigurator produktu. To narzędzie ma kluczowe znaczenie, ponieważ około 90 proc. produkcji firma realizuje w modelu indywidualnym. Każdy autobus może mieć dziesiątki wariantów wyposażenia, co do tej pory zwiększało ryzyko pomyłek.

Konfigurator automatyzuje decyzje i eliminuje niespójności, np. uniemożliwia wybór opcji, które się wzajemnie wykluczają, oraz automatycznie generuje listy zakupowe i zlecenia produkcyjne.

To pierwszy krok. Kolejne etapy obejmą integrację wszystkich działów oraz dalszą automatyzację procesów, również z wykorzystaniem dodatkowych źródeł finansowania.

Transformacja w toku

Bus-Center wdraża dziś pierwszy moduł systemu, ale już planuje kolejne etapy. Firma zakwalifikowała się do unijnego programu wspierającego automatyzację i robotyzację, dzięki któremu będzie mogła rozszerzyć zakres transformacji.

Najważniejsza zmiana zaszła jednak wcześniej, na poziomie strategicznym. Udział w TK DIH nie tylko uporządkował procesy, ale też uświadomił firmie, jak powinna wyglądać jej cyfrowa przyszłość.

– Kluczowe jest, żeby wiedzieć, czego się chce. Jeśli przedsiębiorca ma jasną wizję i dobrze ją komunikuje, to taki projekt ma ogromny sens i rzeczywistą wartość – podsumowuje Tomasz Gad.

Dla Bus-Center to dopiero początek. Już dziś widać jednak, że uporządkowanie procesów było inwestycją, która zaczęła się zwracać szybciej, niż można było zakładać.





Od studenckiego pomysłu do projektu o międzynarodowym potencjale. Dzięki wsparciu TK DIH unikatowe skrzypce Stradivariusa zostały przebadane z wykorzystaniem tomografii przemysłowej, co otwiera nowe możliwości dla lutnictwa.

CYFROWY STRADIVARIUS

Projekt zaczął się od idei. Mateusz Majkowski, student Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz założyciel Woodworking Company, postanowił zbadać jedyny instrument Stradivariusa w Polsce – skrzypce „Polonia” z 1685 r., na których gra Janusz Wawrowski. – Impulsem była potrzeba zrozumienia, jak „Polonia” jest zbudowana i możliwość stworzenia nowego instrumentu – tłumaczy Mateusz Majkowski.

Kluczowe stało się znalezienie technologii, która pozwoli zbadać skrzypce w sposób precyzyjny i bezinwazyjny. Przełomem było wykorzystanie tomografii przemysłowej w Laboratorium Radiografii i Tomografii Komputerowej Politechniki Świętokrzyskiej, która jest partnerem w projekcie TK DIH. Badanie przeprowadzono z wykorzystaniem systemu Nikon M2 LES.

– Instrument został zeskanowany trzy-

krotnie, co pozwoliło uzyskać wyjątkowo precyzyjny obraz jego struktury. Powstały dane objętościowe, modele 3D oraz szczegółowe przekroje umożliwiające analizę konstrukcji na poziomie niedostępnym dla tradycyjnych metod – podkreśla Mateusz Majkowski.

Efekt? Możliwość zajrzenia do wnętrza instrumentu bez ingerencji w jego strukturę i stworzenia jego cyfrowego odwzorowania z dokładnością do 0,06 mm.

Ważnym elementem całego procesu było wsparcie TK DIH. – Zaangażowanie zespołu PŚk pozwoliło zrealizować badania w sposób profesjonalny i sprawny. Szczególną rolę odegrała Anna Depczyńska, koordynatorka TK DIH po stronie PŚk, która czuwała nad przebiegiem projektu – mówi Majkowski.

Co ciekawe, uzyskane w laboratoriach PŚk dane stały się podstawą do stworze-

nia nowych rozwiązań. Wykorzystując wiedzę zdobytą m.in. podczas szkoleń z druku 3D, Mateusz Majkowski rozpoczął tworzenie referencyjnych modeli elementów instrumentów, w tym głów skrzypiec. To odpowiedź na potrzebę rynku. Tradycyjne metody dokumentacji – zdjęcia czy odlewy gipsowe – mają swoje ograniczenia. Cyfrowe modele pozwalają odwzorować je z niespotykaną dotąd dokładnością. Pierwsze modele trafiły do pracowni lutniczych we Włoszech, Niemczech i USA.

Kolejny krok to budowa instrumentu oraz jego prezentacja podczas koncertu na dwoje skrzypiec. Projekt jest realizowany w ramach pracy dyplomowej pod kierunkiem Honoraty Stalmierskiej, przy współpracy z zespołem specjalistów i partnerów technologicznych. – Największą wartością udziału w TK DIH jest sieć kontaktów i możliwości, które się dzięki temu pojawiły – mówi Mateusz Majkowski.



Sprawdzony model przestał wystarczać. EDU MAG, dzięki wsparciu Technopark Kielce Digital Innovation Hub, uporządkował strategię, zbudował nowe produkty i rozpoczął prace nad własnym systemem zarządzania.

LEKCJA SKUTECZNOŚCI

EDU MAG to największa w regionie szkoła korepetycji, świadcząca usługi w całym kraju. Przez lata firma rozwijała się, doskonalić model zajęć jeden na jeden. Przełom przyszedł wraz z pytaniem: co dalej? – Świat idzie do przodu i pojawił się pomysł, by wejść w produkty cyfrowe i social media. Chcieliśmy stworzyć kursy online i zbudować nowy kanał dotarcia do klientów – wyjaśnia Szymon Derlatka.

Udział w projekcie TK DIH pomógł EDU MAG uporządkować dość intuicyjne założenia. – Rozmowy z ekspertami i analiza działalności pozwoliły nam zebrać to w spójną całość – podkreśla Szymon Derlatka.

Firma zdefiniowała swoje potrzeby: platforma do kursów, narzędzia do produkcji treści, rozwój kompetencji marketingowych. Eksperti TK DIH pomogli EDU MAG zweryfikować założenia, pokazując, że wiele rozwiązań jest dostępnych na

rynku. To był moment, w którym projekt nabral kształtów.

Powstały pierwsze kursy przygotowujące do matury i dotyczące kompetencji przyszłości – efektywnej nauki czy koncentracji. – Uczniowie nie wiedzą, jak się uczyć – podkreśla Szymon Derlatka. Efektem są m.in. kursy z technik zapamiętywania i treningu koncentracji.

Równolegle firma zaczęła budować swoją obecność w social mediach, tworząc @edumagpl – największe w Polsce profile o tematyce skutecznej nauki. Dziś społeczność EDU MAG liczy przeszło 200 tys. obserwujących, a produkty cyfrowe stały się drugim filarem biznesu. – Rozpoznawalność marki wzrosła na tyle, że zostaliśmy zaproszeni do programu Dzień Dobry TVN – mówi Szymon Derlatka.

Podczas kolejnych etapów współpracy

z ekspertami TK DIH firma wróciła do pomysłu pełnej cyfryzacji procesów wewnętrznych. Tak powstał prototyp oprogramowania do zarządzania szkołą korepetycji. System ma obsługiwać: kontakty z klientami, planowanie zajęć, komunikację wewnętrzną i analizę danych. Trwają prace nad wdrożeniem rozwiązania.

EDU MAG ma dziś rozwiniętą ofertę cyfrową, silną markę w sieci i uporządkowane oraz zoptymalizowane procesy wewnętrzne. Przed firmą kolejne etapy: rozwój systemu, wdrożenia technologiczne oraz wykorzystanie AI w obsłudze klientów i zarządzaniu.

Dzięki TK DIH początkowy pomysł przerodził się w kompleksową transformację. – Weszliśmy z jednym pomysłem, a wychodzimy z kilkoma, które zmieniają nasz biznes – podsumowuje Szymon Derlatka.



TECHNOLOGIA TO ZA MAŁO

Cyfryzacja rzadko zaczyna się od technologii. Częściej od uporządkowania procesów i trudnych decyzji. O tym, jak wygląda to w praktyce i gdzie firmy najczęściej się zatrzymują, mówi Karol Kaczmarski z Fundacji Rozwoju Przemysłu.

Z jakimi firmami najczęściej pracowaliście w projekcie TK DIH?

Przekrój był bardzo szeroki – od jednoosobowych działalności po firmy zatrudniające kilkadziesiąt osób. Dużą część stanowiły mikro- i małe przedsiębiorstwa, działające w najróżniejszych branżach, które trafiały do nas z bardzo podstawowymi wyzwaniami cyfryzacyjnymi.

Co to były za wyzwania?

Najczęściej dotyczyły one ręcznych procesów, braku integracji danych i chaosu informacyjnego. Firmy korzystały z wielu narzędzi jednocześnie, ale nie były one ze sobą połączone, przez co trudno było zarządzać informacją i podejmować decyzje. Często pojawiały się też bardzo konkretne potrzeby – wdrożenie CRM, automatyzacja komunikacji czy uporządkowanie pracy zespołu. Z naszej perspektywy to były podstawowe kroki, ale dla tych firm stanowiły wyzwanie.

Co pokazywała analiza dojrzałości cyfrowej?

W większości przypadków poziom dojrzałości był niski, szczególnie w mikro-firmach. Co istotne, często towarzyszyło temu przekonanie właścicieli, że firma działa optymalnie. Dopiero analiza pokazywała, że brakuje uporządkowanych procesów, spójnych danych czy możliwości monitorowania działań w czasie rzeczywistym. To był moment konfrontacji, ale też punkt wyjścia do zmiany.

Czy może Pan podać konkretny przykład?

Jedna z firm z branży metalowej już kilka lat wcześniej zdecydowała się na wdrożenie systemu, który miał usprawnić jej pracę. Problem polegał na tym, że proces ten nie został doprowadzony do końca. Efekt był taki, że narzędzie istniało, ale nie przynosiło korzyści. Naszą rolą było uporządkowanie danych, zaprojektowanie procesów i przygotowanie mapy drogowej. Dziś firma jest w trakcie wdrożenia rozwiązań, które skracają czas operacyjny i pozwalają szybciej reagować na potrzeby klientów.

Czy takie sytuacje zdarzały się częściej?

Wiele firm inwestowało w narzędzia, które nie były wykorzystywane, bo nie zostały właściwie wdrożone. To pokazuje, że problem nie leży w dostępności technologii, ale w sposobie jej zastosowania.

Czy pojawiały się też projekty bardziej zaawansowane, np. związane ze sztuczną inteligencją?

Tak, choć najczęściej zaczynały się od bardzo konkretnych potrzeb. Jedna z firm usługowych chciała odciążać infolinię i poprawić obsługę klienta. Nie chodziło jednak o wdrożenie chatbota „dla samego chatbota”, lecz o rozwiązanie konkretnego problemu – automatyzację powtarzalnych zapytań klientów. W takich przypadkach kluczowe jest nie tylko dobranie technologii, ale też decyzja, czy budować rozwiązanie wewnętrznie, czy korzystać z gotowych narzędzi dostępnych na rynku.

Jak wyglądało przełożenie diagnozy na konkretne decyzje?

Po analizie definiowaliśmy rekomendacje i przygotowaliśmy mapę drogową. To dokument, który pokazuje firmie możliwe scenariusze działania – zarówno technologiczne, jak i organizacyjne. W praktyce często oznacza to wybór pomiędzy kilkoma ścieżkami: własnym rozwiązaniem, systemem dostarczanym przez zewnętrznego partnera albo modelem mieszanym. To są decyzje strategiczne, które mają wpływ na funkcjonowanie firmy w kolejnych latach.

Jak ważne było wskazanie źródeł finansowania?

To jeden z kluczowych elementów. W wielu przypadkach to właśnie dostęp do finansowania decydował o tym, czy firma przejdzie od planu do wdrożenia. Zdarzało się jednak, że firmy – widząc sens inwestycji – decydowały się finansować zmiany z własnych środków.

Co najbardziej utrudniało wdrożenia?

Brak czasu i zaangażowania. W małych i średnich firmach właściciel odpowiada za większość obszarów działalności, więc transformacja cyfrowa często przegrywa z bieżącymi zadaniami. Drugim wyzwaniem było przekonanie, że wdrożenie to proces, a nie jednorazowe działanie. Zakup narzędzia to dopiero początek. Kluczowe jest jego wykorzystanie w organizacji.

Czy firmy zawsze akceptowały rekomendacje?

Nie. Zdarzało się, że nasze wnioski były inne niż intuicja właściciela. To naturalne. Mówimy często o zmianie sposobu działania, który funkcjonował przez lata. W takich sytuacjach istotne było wypracowanie rozwiązania, które będzie jednocześnie racjonalne biznesowo i akceptowalne dla firmy.

Jak ocenia Pan efekty całego projektu?

Przez Fundację przewinęło się ponad sto firm. Zrealizowaliśmy setki usług, a wiele firm przeszło pełną ścieżkę – od diagnozy poziomu cyfryzacji po konkretne wdrożenia. Co ważne, nie zawsze były to duże inwestycje. Często wystarczyły proste rozwiązania, jak odpowiednio dobrane narzędzia czy automatyzacja wybranych procesów, które przynosiły bardzo konkretne efekty.

Co można powiedzieć o firmach, które przeszły ten proces?

W zdecydowanej większości są dziś w zupełnie innym miejscu niż na początku – bardziej uporządkowane, świadome i lepiej przygotowane do dalszego rozwoju. I to jest największa wartość tego projektu: nie pojedyncze wdrożenia, ale trwała zmiana sposobu myślenia o prowadzeniu biznesu.



Centrum miasta z nowym impulsem

Nowoczesny inkubator technologiczny z adresem w śródmieściu Kielc ma stać się jednym z najważniejszych impulsów rozwojowych dla miasta i regionu. To inwestycja, która łączy funkcje biznesowe, innowacyjne oraz miejskie, wzmacniając aktywność centrum i tworząc środowisko sprzyjające rozwojowi firm.

Choć dziś inwestycja wchodzi w fazę przygotowawczą, jej początki sięgają znacznie dalej. Projekt nie powstał z dnia na dzień – pierwsze prace koncepcyjne rozpoczęły się już około 2018 roku i od tego czasu były rozwijane w oparciu o analizy oraz aktualne potrzeby rynku. To właśnie one doprowadziły do istotnej zmiany myślenia o inwestycji i decyzji o jej lokalizacji w centrum miasta.

To jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych wspierających przedsiębiorczość w tej części kraju. Projekt w połowie finansowany jest ze środków unijnych, co podkreśla jego rangę i znaczenie dla rozwoju regionu. Jego zakończenie planowane jest na lata 2029–2030.

Budynek wpisany w rytm miasta

Nowy inkubator powstanie w rejonie Krakowskiej Rogatki – w miejscu o dużym znaczeniu komunikacyjnym i symbolicznym, które jednocześnie potrzebuje nowego impulsu. O jego wyborze zdecydowały dobre skomunikowanie i potencjał rozwojowy tej części miasta.

Budynek zaoferuje około 15 tys. m² powierzchni użytkowej, w tym ponad 6 tys. m² nowoczesnych biur klasy A. Co ważne, rola tej inwestycji zdecydowanie wykracza poza standardową funkcję biurową. Projekt zakłada stworzenie przestrzeni otwartej – takiej, przez którą można swobodnie przejść, zatrzymać się i skorzystać z dostępnej oferty, nawet nie będąc najemcą.

Architektura została zaprojektowana z poszanowaniem otoczenia. Bryła będzie stopniowana – od czterech do siedmiu kondygnacji. Budynek nie będzie dominował nad istniejącą zabudową, zachowa również widoczność charakterystycznych obiektów tej części miasta. Projekt uzgodniono z konserwatorem zabytków, co podkreśla jego odpowiedzialny charakter.

Ta odpowiedzialność przekłada się również na wymiar środowiskowy inwestycji. Budynek powstaje zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, z naciskiem na ograniczenie zużycia energii i minimalizację wpływu na otoczenie. W praktyce oznacza to zastosowanie nowoczesnych systemów zarządzania energią, energooszczędnych rozwiązań technologicznych oraz materiałów o niższym śladzie węglowym. W projekcie przewidziano także wykorzystanie OZE, rozwój infrastruktury dla elektromobilności oraz rozwiązania wspierające retencję i wykorzystanie wody opadowej. Zieleń pojawi się zarówno w przestrzeni wokół budynku, jak i w jego strukturze, m.in. w postaci zielonych dachów.

Istotnym elementem projektu jest rozbudowany parking podziemny, planowany na dwóch lub trzech kondygnacjach. To odpowiedź na ograniczenia przestrzenne działki, ale też na rzeczywiste potrzeby przyszłych użytkowników – zarówno firm, jak i uczestników wydarzeń czy klientów.

Przestrzeń dla firm, które chcą rosnąć

Nowa inwestycja odpowiada na wyraźną lukę rynkową, jaką jest niedobór nowoczesnych powierzchni biurowych wysokiej klasy w Kielcach i regionie. Ma stać się miejscem dla firm z sektora MŚP, start-upów technologicznych, ale także bardziej dojrzałych przedsiębiorstw poszukujących prestiżowej lokalizacji.

Równolegle z infrastrukturą rozwijana będzie oferta usług dla biznesu. Inkubator ma działać jak centrum kompetencji,



w którym firmy zyskają dostęp do wiedzy i narzędzi dopasowanych do etapu rozwoju. W praktyce oznacza to konkretne działania: budowę strategii, wsparcie w transformacji cyfrowej – także z wykorzystaniem AI – oraz przygotowanie firm do ekspansji zagranicznej.

To podejście odpowiada na coraz wyraźniejszą potrzebę łączenia przestrzeni pracy z dostępem do wiedzy i eksperckiego wsparcia. W efekcie powstaje środowisko, które nie tylko umożliwia prowadzenie działalności, ale również przyspiesza rozwój firm.

Impuls, który zmienia miasto

Ważnym wymiarem tej inwestycji jest jej wpływ na funkcjonowanie Śródmieścia. Wprowadzenie nowoczesnej przestrzeni biurowej do centrum oznacza stały napływ ludzi – pracowników, klientów, uczestników wydarzeń. To z kolei przekłada się na ożywienie lokalnych usług i przywrócenie naturalnego rytmu miejskiego życia.

Projekt wpisuje się w szerszy proces przekształcania tej części Kielc. W jego otoczeniu pojawiają się nowe inwestycje mieszkaniowe, a rosnąca liczba mieszkańców zwiększa zapotrzebowanie na usługi, miejsca pracy i przestrzeń do spotkań. Nowy inkubator może stać się brakującym elementem tej układanki – naturalnym spoiwem między funkcją mieszkaniową a gospodarczą.

To także szansa na zmianę codziennych nawyków. Zamiast wyjazdów na obrzeża miasta, coraz więcej aktywności może koncentrować się w centrum. W dłuższej perspektywie oznacza to nie tylko wygodę, ale także wzrost atrakcyjności Kielc jako miejsca do życia i prowadzenia nowoczesnego biznesu.

Projekt „Rozbudowa Zespołu Inkubatorów Technologicznych KPT – Budowa Inkubatora California Inc.” realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021–2027, działanie 1.7 „Wspieranie internacjonalizacji przedsiębiorstw i infrastruktury biznesu”.



Ekosystem, który rozwija biznes

Firmy nie potrzebują dziś wyłącznie przestrzeni, ale również środowiska, które przyspiesza rozwój. Kielecki Park Technologiczny łączy wsparcie eksperckie, technologię oraz infrastrukturę w spójny model pracy z biznesem. To podejście, które skraca drogę od pomysłu do wymiernych efektów biznesowych.

– KPT to miejsce, które rozwija biznes. Naszym rdzeniem są inkubacja i akceleracja przedsiębiorczości, a dziś także wsparcie w cyfryzacji firm – podkreśla Olga Midak, kierownik Działu Promocji i PR Kieleckiego Parku Technologicznego.

Od idei do rynku

Oferta KPT została zaprojektowana jako proces. Przedsiębiorca nie trafia tu po pojedynczą usługę, lecz wchodzi w uporządkowaną ścieżkę rozwoju – zaczynając od koncepcji, a kończąc na dojrzałym biznesie.

– Pracujemy z osobami, które często dopiero porządkują swój pomysł. Pomagamy im przejść przez formalności, zbudować model biznesowy i bezpiecznie wejść na rynek – mówi Olga Midak.

KPT realizuje szereg projektów, dzięki którym przedsiębiorcy mogą liczyć na wsparcie przy weryfikacji potencjału rynkowego oraz w przygotowaniu fundamentów działalności: porządkowaniu kwestii prawnych i księgowych czy tworzeniu modelu biznesowego. Firmy zyskują dostęp do ekspertów, pomoc w rozwoju produktu oraz w przygotowaniu do dalszego wzrostu lub ekspansji.

Model ten odpowiada zarówno na potrzeby start-upów, jak i firm już działających, które poszukują wsparcia w rozwiązywaniu konkretnych wyzwań biznesowych.

Zaplecze, które przyspiesza rozwój

Infrastruktura w KPT pełni rolę narzędzia wspierającego rozwój i efektywność operacyjną firm. Zespół Inkubatorów Technologicznych – Orange Inc. i Sky Inc. – zapewnia w pełni przygotowane przestrzenie biurowe wraz z zapleczem administracyjnym i preferencyjnymi warunkami najmu. W pierwszym roku działalności przedsiębiorcy mogą korzystać z powierzchni nawet za połowę stawki bazowej.

Centrum Technologiczne – łącznie 22 tys. m² – odpowiada na potrzeby firm produkcyjnych i technologicznych, oferując modułowe powierzchnie laboratoryjne i produkcyjne gotowe do uruchomienia działalności. Infrastrukturę uzupełniają plac składowy oraz parking.

Dostępny jest również Wirtualny Inkubator – rozwiązanie dla firm działających w modelu zdalnym, które chcą ograniczyć koszty stałe bez rezygnacji z profesjonalnego zaplecza adresowego. W strukturze Parku funkcjonuje inkubator logistyczny Rotterdam Inc., zapewniający dostęp do elastycznych modułów magazynowych.

Całość uzupełnia zaplecze usługowe, w tym infrastruktura teleinformatyczna i przestrzenie wspólne. Istotnym elementem jest także coworking, który sprzyja budowaniu relacji między przedsiębiorcami.

– Widzimy, jak w naszym środowisku powstają trwałe relacje biznesowe. Wspólna przestrzeń i codzienny kontakt tylko ten proces wzmacniają – zaznacza Olga Midak.

Dla firm, które wychodzą poza etap inkubacji, Kielecki Park Technologiczny oferuje uzbrojone tereny inwestycyjne. To naturalne przedłużenie ścieżki rozwoju – przejście od korzystania z infrastruktury Parku do budowy własnego zaplecza operacyjnego. Tym samym KPT nie kończy swojej roli na wsparciu początkowych faz rozwoju, lecz towarzyszy przedsiębiorstwom także na etapie decyzji inwestycyjnych i dalszej ekspansji.

Kompetencje i technologie

Rzeczywistą przewagą KPT pozostaje dostęp do wiedzy i zaplecza technologicznego, które umożliwia przejście pełnej ścieżki rozwoju produktu – od koncepcji po wdrożenie. Przedsiębiorcy mogą projektować, testować i rozwijać swoje rozwiązania, korzystając z infrastruktury, która w wielu przypadkach pozostaje poza ich zasięgiem inwestycyjnym.

Centrum Druku 3D umożliwia szybkie tworzenie i optymalizację prototypów oraz produkcję krótkich serii, Centrum CNC zapewnia precyzyjną obróbkę, a Centrum ICT wspiera rozwój kompetencji cyfrowych i realizację projektów technologicznych.

Oferta wykracza poza dostęp do sprzętu. Obejmuje wsparcie eksperckie w projektowaniu produktów, ich optymalizacji i przygotowaniu do wdrożenia, a także doradztwo w obszarach marketingu, internacjonalizacji czy ochrony własności intelektualnej.

– Łączymy dostęp do technologii z wiedzą i doświadczeniem zespołu. Dzięki temu firmy mogą nie tylko tworzyć produkty, ale przyspieszać ich wejście na rynek – mówi Olga Midak.

Cyfryzacja jako trzeci filar

Obok inkubacji i akceleracji coraz większą rolę w działalności KPT odgrywa cyfryzacja. To obszar wsparcia skoncentrowany na konkretnych wyzwaniach operacyjnych firm – szczególnie z sektora MŚP – poszukujących sposobów na zwiększenie efektywności i konkurencyjności.

– Skupiamy się na trendach, które zmieniają dziś rynek – sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwie oraz transformacji cyfrowej przedsiębiorstw – podkreśla Olga Midak.

Wsparcie realizowane jest w formule projektowej i obejmuje diagnozę problemu, dobór rozwiązań oraz rozwój kompetencji zespołów. Łączy doradztwo, transfer wiedzy i elementy wdrożeniowe. Dzięki temu przedsiębiorcy zyskują dostęp do aktualnej wiedzy i ekspertów, często przy znaczącym poziomie dofinansowania, co ułatwia wdrażanie zaawansowanych rozwiązań technologicznych.

Relacje, które procentują

Istotnym elementem ekosystemu KPT są relacje – budowane zarówno podczas wydarzeń, jak i w codziennym funkcjonowaniu firm. To środowisko, w którym kontakt z innymi przedsiębiorcami i ekspertami staje się naturalną częścią pracy.

KPT organizuje spotkania networkingowe, konferencje i wydarzenia tematyczne, w tym inicjatywy o ugruntowanej pozycji, takie jak Światowy Tydzień Przedsiębiorczości czy Kieleckie Dni Informatyki. Łączą one przedsiębiorców z mentorami i praktykami rynku. Zapleczem dla tych działań jest nowoczesne centrum konferencyjne, umożliwiające organizację wydarzeń w różnych formatach.

– Dbamy o to, żeby przedsiębiorcy mieli dostęp do autorytetów i aktualnej wiedzy. Za każdym spotkaniem stoi konkretna

wartość i temat ważny dla biznesu – podkreśla Olga Midak. Relacje rozwijają się również – czy może przede wszystkim – w codziennym funkcjonowaniu firm, sprzyjając powstawaniu partnerstw i wymianie doświadczeń.

KPT oferuje firmom infrastrukturę, technologie oraz wsparcie przyspieszające rozwój i wdrażanie innowacji

Ekosystem wykraczający poza biznes

Kielecki Park Technologiczny rozwija się nie tylko jako przestrzeń dla firm, ale także jako środowisko budujące kompetencje przyszłych uczestników rynku pracy. Istotnym elementem tej strategii jest Energetyczne Centrum Nauki – interaktywna przestrzeń edukacyjna, w której wiedza z zakresu technologii, energii i środowiska przekazywana jest poprzez doświadczenie i eksperyment. Program obejmuje warsztaty i zajęcia laboratoryjne dla dzieci, młodzieży i edukatorów.

Uzupełnieniem jest Energetyczny Ogród Doświadczeń – otwarta przestrzeń rozwijająca ciekawość i kompetencje poznawcze, które w przyszłości przekładają się na gotowość do pracy w środowisku innowacyjnym.

– Budowanie kompetencji zaczyna się dużo wcześniej niż na etapie wejścia na rynek pracy. Tworzymy przestrzeń, która inspirowa i pokazuje możliwe ścieżki rozwoju – podkreśla Olga Midak.

Spójny model rozwoju

Siła Kieleckiego Parku Technologicznego tkwi w spójności jego oferty. Inkubacja, akceleracja, cyfryzacja, infrastruktura, kompetencje i relacje tworzą jeden logicznie powiązany system, który prowadzi firmę przez kolejne etapy rozwoju. Dla przedsiębiorców oznacza to dostęp do środowiska, które nie tylko odpowiada na bieżące potrzeby, ale przede wszystkim porządkuje i przyspiesza proces wzrostu, skracając drogę od pomysłu do stabilnie rozwijającego się biznesu.



Tech nolo gia w sieci



Firmy technologiczne coraz rzadziej rozwijają się w pojedynkę. SynergyICTHub to inicjatywa Kieleckiego Parku Technologicznego, która łączy biznes, naukę i ekspertów, tworząc spójny ekosystem rozwoju dla branży ICT.

Postęp technologiczny to przede wszystkim efekt współpracy – wymiany wiedzy, doświadczeń i dostępu do kompetencji. Właśnie na tej idei opiera się projekt SynergyICTHub. Cel? Budowa środowiska współpracy, które wspiera rozwój firm z branży ICT w województwie świętokrzyskim – zarówno tych, które tworzą technologie, jak i tych, które wykorzystują je w swojej działalności. Projekt wpisuje się w rozwój inteligentnych specjalizacji regionu oraz założenia Regionalnej Strategii Innowacji 2030+.

Poza silosami

SynergyICTHub kierowany jest przede wszystkim do mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz kadry zarządzającej, odpowiedzialnej za rozwój technologii i innowacji. To odpowiedź na potrzeby firm, które chcą rosnąć szybciej, wchodzić na nowe rynki i skuteczniej wykorzystywać potencjał cyfryzacji.

Projekt nie ogranicza się do teorii. Kluczową rolę odgrywają działania praktyczne – warsztaty, doradztwo i bezpośrednia współpraca z ekspertami. Firmy mogą skorzystać z cyklu specjalistycznych szkoleń obejmujących m.in. sztuczną inteligencję, cyberbezpieczeństwo, marketing cyfrowy czy internacjonalizację. Co ważne, mają one formę warsztatową, dzięki czemu zdobytą wiedzę można od razu wdrożyć w praktyce biznesowej.

Uzupełnieniem są indywidualne usługi doradcze w modelu „one stop-shop” z zakresu m.in. cyfryzacji procesów, rozwoju produktów czy współpracy z sektorem B+R.

Mechanizm, który działa

Jednym z najmocniejszych elementów projektu jest budowanie relacji. Networking, spotkania branżowe oraz wspólne inicjatywy pozwalają firmom wymieniać doświadczenia i nawiązywać partnerstwa biznesowe.

Projekt otwiera również drzwi do rynków międzynarodowych. Uczestnicy mogą brać udział w misjach gospodarczych i wydarzeniach branżowych, takich jak Web Summit w Lizbonie czy inicjatywy skierowane na rynki Bliskiego Wschodu. Równolegle prowadzone są badania foresightowe, które wskazują kierunki rozwoju branży ICT i pomagają firmom przygotować się na zmiany, zanim staną się one rynkowym standardem.

Ważnym elementem jest także powołanie Komitetu Sterującego Konsorcjum ICT, który współtworzy kierunki rozwoju branży oraz całego regionu.

Udział w SynergyICTHub to nie tylko dostęp do wiedzy, ale przede wszystkim możliwość jej szybkiego wykorzystania. Firmy rozwijają kompetencje, wdrażają nowe technologie i budują przewagę konkurencyjną w oparciu o konkretne narzędzia. W praktyce oznacza to lepsze przygotowanie do rozszerzenia działalności, wejścia na nowe rynki czy tworzenia innowacyjnych produktów.

SynergyICTHub pokazuje, że dobrze zaprojektowany model współpracy może stać się jednym z najważniejszych zasobów firmy.

Adres z potencjałem

Usługa „Wirtualny Inkubator”, czyli biura online, pozwala zarejestrować działalność pod najlepszym adresem w Kielcach, czyli przy ul. Olszewskiego 6. Do wyboru są trzy pakiety, tzw. technopaki.

Wariant podstawowy **Technopak 1** kosztuje już **76 zł netto miesięcznie** (93,48 zł brutto) i obejmuje:

- możliwość korzystania z adresu KPT (ul. Olszewskiego 6, 25-663 Kielce) – do celów rejestracyjnych w urzędach oraz do wykorzystywania na potrzeby marketingowe;
- udostępnienie skrzynki pocztowej na pocztę tradycyjną;
- 2 godziny bezpłatnego dostępu do wybranych pomieszczeń Centrum Konferencyjnego KPT (sale konferencyjne: Barcelona, Helsinki A, Helsinki B, Helsinki A+B, Rio, pokoje spotkań biznesowych) – po wcześniejszej rejestracji i zgodnie z regulaminem Centrum Konferencyjnego;
- dostęp do bezprzewodowego internetu w ramach oferty wynajmu sal Centrum Konferencyjnego KPT;
- zamieszczanie na stronie internetowej KPT logo firmy wraz z krótkim opisem przedmiotu działalności podmiotu i adresem strony internetowej;
- skanowanie faktur za usługę Wirtualnego Inkubatora w każdym miesiącu i przesłanie na podany w formularzu adres e-mail.

Wariant drugi **Technopak 2** jest dostępny od **142 zł netto miesiąc** (174,66 zł brutto) i obejmuje:

- możliwość korzystania z adresu KPT;
- udostępnienie skrzynki pocztowej na pocztę tradycyjną (z wyjątkiem sytuacji, gdy podmiot w ramach pakietu Technopak 2 wybiera dodatkową opcję archiwizacji dokumentacji);
- obsługę korespondencji przychodzącej poprzez odbiór oraz skanowanie odebranej poczty (skanowanie do 50 stron) i wysyłanie jej na wskazany adres email;
- 3 godziny bezpłatnego dostępu do wybranych pomieszczeń Centrum Konferencyjnego KPT;
- dostęp do bezprzewodowego internetu w ramach oferty wynajmu sal Centrum Konferencyjnego KPT;
- zamieszczenie na stronie internetowej KPT logo firmy wraz z krótkim opisem przedmiotu działalności i adresem strony internetowej;

- skanowanie faktur za usługę Wirtualnego Inkubatora w każdym miesiącu i przesłanie na podany w formularzu adres e-mail.

Do pakietu **Technopak 2** za dodatkową opłatą **40 zł netto** (49,20 zł brutto) miesięcznie istnieje możliwość świadczenia usługi archiwizacji dokumentacji nadesłanej i odebranej.

Technopak 3 – najbardziej rozbudowany z pakietów – jest dostępny już za **240 zł netto** miesięcznie (295,20 zł brutto) i obejmuje:

- możliwość korzystania z adresu KPT;
- obsługę korespondencji przychodzącej poprzez odbiór oraz skanowanie odebranej poczty (skanowanie do 75 stron) i wysyłanie jej na wskazany adres email;
- wysyłanie korespondencji – raz w tygodniu wysyłka całej korespondencji listem poleconym na wskazany przez klienta adres – do 500 g;
- 4 godziny bezpłatnego dostępu do wybranych pomieszczeń Centrum Konferencyjnego KPT;
- dostęp do bezprzewodowego internetu w ramach oferty wynajmu sal Centrum Konferencyjnego KPT;
- zamieszczenie na stronie internetowej KPT logo firmy wraz z krótkim opisem przedmiotu działalności i adresem strony internetowej;
- skanowanie faktur za usługę Wirtualnego Inkubatora w każdym miesiącu i przesłanie na podany w formularzu adres e-mail.

Chcąc rozpocząć współpracę, wystarczy wypełnić Formularz Aplikacyjny, a następnie odesłać go na adres: wirtualnyinkubator@technopark.kielce.pl lub dostarczyć (osobiście lub za pośrednictwem poczty/kuriera) do sekretariatu KPT – pokój 0.15 w budynku ORANGE INC, ul. Olszewskiego 6.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej KPT.



KIELECKI PARK
TECHNOLOGICZNY



digital
innovation hub
TECHNOPARK KIELCE

Transformujemy firmy. Wzmacniamy region.

Kompleksowe wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP)



Testuj technologię
zanim zainwestujesz



Przewaga zaczyna się
od technologii

Prawie
1000
usług
dla firm

Blisko
200
wspartych firm
z regionu

Ponad
500
projektów doradczych
i technologicznych

SPRAWDŹ NASZE MOŻLIWOŚCI

www.dih.technopark.kielce.pl



Politechnika
Świątokrzyska

INFOVER

Altar



OptiBuy
A WNS COMPANY

ITM
CODE



Fundusze Europejskie



Fundusze
Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską

